

(ciąg dalszy ze str. 7)
cych i nieprzestrzeganie
norm etycznych i moral-
nych.

Po zakończeniu mszy św.
odprawiliśmy Drogą Krzy-
żową.

Przeżycia, słowa które do
nas trafiły w czasie pielgrzymki, ubogaci-

ły nas wewnętrznie
i z pewnością zostaną
na długo w sercu
i w pamięci.

Dziękujemy ks. Ja-
nuszowi za opiekę nad nami, wspólny
śpiew, modlitwy, a także wspaniałe po-
czucie humoru i serdeczność.

Barbara Pluska

ISSN 1640-0607
11 lipca 2004 r. Nr 28(227) Rok 5

Chrzest św.



Z radością zawiadamiamy, że w ostatnim czasie Sakrament Chrztu przyjęli:

Natalia Ewa OGIEGŁO, córka Roberta i Doroty
Zuzanna GURDEK, córka Pawła i Edyty
Kacper Michał BUCKI, syn Marcina i Agnieszki
Amelia Wiktoria GLUSZEK, córka Krzysztofa i Danuty

*Módlmy się za te dzieci, aby wzrastały w wierze dla chwały Boga
i Kościoła powszechnego.*

POGRZEB



Ze smutkiem zawiadamiamy, że w ostatnim czasie przeszli do wieczności:

Śp. Edward Władysław Skrzyński, ur. 1926 r., zam. Os. XX-lecia,
Śp. Józefa Maciejczyk, ur. 1940 r., zam. Os. M. Wadowity,
Śp. Barbara Magdalena Gzela, ur. 1943 r., zam. ul. Kościelna

Dobry Jezu a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie.

Pismo Święte na codzień:



Poniedziałek - Iz 1, 10-17; Mt 10, 34 - 11, 1
Wtorek - Iz 7, 1-9; Mt 11, 20-24
Środa - Iz 10, 5-7. 13-16; Mt 11, 25-27
Czwartek - Iz 26, 7-9. 12. 16-19; Mt 11, 28-30
Piątek - Iz 38, 1-6. 21-22. 7-8; Mt 12, 1-8
Sobota - Mi 2, 1-5; Mt 12, 14-21

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespól parafialny pod przewodnictwem ks. **Prałata Jakuba Gila**
Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962
tel. 873-20-96, e-mail wadbazyli@diecezja.krakow.pl www.bazylika.wadowice.pl

Znakiem rozpoznawczym chrześcijanina jest i powinna być miłość.

Tylko ona jest wiarygodna.

Dzięki niej wiarygodna jest nasza chrześcijańska religia.

Przykazanie miłości Boga i bliźniego nie jest sloganem.

Jest wciąż aktualnym programem i zadaniem

stojącym przed każdym z nas,

uważających się za wierzących w Chrystusa.

Słowo na niedzielę

**PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI PO-
WTÓRZONEGO PRAWA:**

Pwt 30, 10-14

Prawo Boże nie przekracza ludzkich możliwości

**DRUGIE CZYTANIE Z LISTU ŚW. PAW-
ŁA APOSTOŁA DO KOŁOSAN:**

Kol 1, 15-20

*Wszystko zostało stworzone przez Chrystusa
i dla Niego*

***Daję wam przykazanie nowe,
abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowalem.***

EWANGELIA: *Łk 10, 25-37*

Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie

Jezus dotyka istoty chrześcijańskiego życia: prawa miłości.

Nie jest to tylko zwykła, jeszcze jedna teoria świata.

*Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie jest konkretnym
przykładem realizacji tego przykazania: „Kto jest moim bliźnim?”*

- Każdy, kto jest w potrzebie, kto potrzebuje mojej miłości.

Powstał jakiś uczonec w Prawie i wystawiając Jezusa na próbę, zapytał: «Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?»

Jezus mu odpowiedział: «Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz?»

On rzekł: «Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego». Jezus rzekł do niego: «Dobrześ odpowiedział. To czyn, a będziesz żył».

Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: „A kto jest moim bliźnim?” Jezus, nawiązując do tego, rzekł:

«Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umar-

łego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął.

Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydło, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: „Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał”.

Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?” On odpowiedział: „Ten, który mu okazał miłosierdzie”. Jezus mu rzekł: „Idź, i ty czyn podobnie”.

Oto słowo Pańskie

„Będziesz miłował Pana, Boga swego całym swoim sercem, (...)”.

(Łk 10,27)

-2-

Akcja Katolicka sercem Kościoła

To słowa, jakie między innymi usłyszeliśmy uczestnicząc w IX Ogólnopolskiej Pielgrzymce Akcji Katolickiej na Jasną Górę, która odbyła się w dniu 19 czerwca 2004 r. Członkowie Parafialnego Oddziału Akcji katolickiej w Wadowicach pojechali na tę pielgrzymkę wraz z członkami Honorowej Straży Serca Jezusowego pod opieką ks. Janusza Żmudy.

Pielgrzymka, w której uczestniczyli przedstawiciele AK kilkunastu diecezji z całej Polski zgromadziła tysiące ludzi.

O godz. 9.45 odbyło się powitanie uczestników Pielgrzymki na pl. Katedralnym w Częstochowie przez ks. Arcybiskupa Stanisława Nowaka i ks. bp Mariusza Leszczyńskiego. Ciepłe słowa, jakie skierował do każdego z nas, pozwoliły nam na głębsze zrozumienie naszej misji we współczesnej rzeczywistości, misji ewangelizacji człowieka. Często przytaczali fragmenty wypowiedzi Ojca Świętego na temat roli odrodzonej Akcji Katolickiej w Polsce.

Ojciec Święty, zwracając się do członków AK powiedział m.in. „Macie obowiązki i prawo głosić Ewangelię wśród ludzi”. Zadaniem AK jest więc z Papieżem, Biskupem i Kapłanami, ścisła współpraca z Kościołem.

Każdy członek AK powinien uczyć się Kościoła, być człowiekiem Kościoła, być zaangażowanym, wierzyć w Kościół i służyć Mu. Akcja Katolicka to ścisła współpraca Kościoła z wiernymi.

Z pl. Katedralnego poszliśmy w procesji na Jasną Górę. W czasie procesji śpiewano pieśni maryjne i odmawiano chwalebny część różańca św. Był to imponujący widok: rozmodleni ludzie, transparen-

ty z nazwami diecezji, sztandary, czapeczki i chusty z napisem „Akcja Katolicka”, proporzyczki i piękne, towarzyszące nam tego dnia słońce zakrywane momentami przez chmury dla odpoczynku wiernych.

Po przyjeździe na Jasną Górę zostaliśmy powitani przez o. Mariana Lubelskiego i Jana Stefanka.

O godz. 11.30 odbyła się konferencja na temat: „Akcja Katolicka wobec zagrożeń małżeństwa i rodziny wpływających z bezrobocia.” Na ten temat mówił ks. dr Arkadiusz Wuwer.

Przedstawił sytuację wielu małżeństw i rodzin w Polsce spowodowaną bezrobociem i zaapelował do członków AK o głębsze zainteresowanie tym problemem, otoczenie duchową opieką tych małżeństw i rodzin, ugruntowanie ich w przekonaniu, że prawdziwa, głęboka wiara w dobroć i opiekę Boga pomoże przetrwać te trudne czasy.

Po konferencji odbyła się msza św., w czasie której homilię wygłosił ks. bp Mariusz Leszczyński. Podkreślił, że Akcja Katolicka w Polsce i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży mają wspólne cele i zadania do spełnienia i konieczna jest ich ścisła współpraca. Wspólnie stanowią zorganizowane struktury dobra, które winny szerzyć Ewangelię, moralne i etyczne zasady życia.

Akcja Katolicka ma za zadanie nauczanie, orientowanie i uzdatnianie katolików, aby każdy z nich umiał stosować wiarę w życiu. Należy walczyć o prawość sumienia w naszej Ojczyźnie, gdzie według słów Ojca Świętego źle wykorzystuje się wolność, szerzy się prywatność elit rządzą-

(ciąg dalszy na str. 8)

Intencje mszalne



Poniedziałek 12 lipca

6.⁰⁰ Śp. Janina Banaś
7.⁰⁰ Śp. Janina Stypuła
8.⁰⁰ Śp. Jan Bogacz
12.⁰⁰ Śp. Franciszek Zieliński
18.⁰⁰ Śp. Ludwik Wiktor

Wtorek 13 lipca

6.⁰⁰
7.⁰⁰ Dziękczynna z prośbą o dalszą opiekę
Matki Bożej
8.⁰⁰ Śp. Ludwik Wiktor
12.⁰⁰ Śp. Janina Stypuła
18.⁰⁰

Środa 14 lipca

6.⁰⁰
7.⁰⁰
8.⁰⁰ Śp. Janina Stypuła
8.³⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy
12.⁰⁰
17.³⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy
18.⁰⁰ Za wszystkich uczestników Nowenny, oraz
w intencjach składanych prośb i podziękowań

Czwartek 15 lipca

6.⁰⁰
7.⁰⁰ Śp. Janina Stypuła
8.⁰⁰ Śp. Ludwik Wiktor
12.⁰⁰
18.⁰⁰

Piątek 16 lipca

6.⁰⁰
7.⁰⁰ W pewnej intencji Zofii
8.⁰⁰
12.⁰⁰
18.⁰⁰

Sobota 17 lipca

6.⁰⁰
7.⁰⁰
8.⁰⁰
12.⁰⁰ Śp. Edward Knapik - 4 r. śm.
18.⁰⁰

Niedziela 18 lipca

6.⁰⁰ Dziękczynna i o błog. Boże dla
Ludwika i Mateusza
7.³⁰ Śp. Gertruda Tomulik i zmarli z rodziny
9.⁰⁰ Śp. Ludwik Wiktor
10.³⁰ Śp. Jan, Irena i Anna
12.⁰⁰ Śp. Anna Adamczyk - 13 r. śm.
13.¹⁵ Chrzty
19.⁰⁰ Śp. Edward Skrzyński

OGŁOSZENIA PARAFIALNE XV NIEDZIELA ZWYKŁA – 11.07.2004

1. Jutro pielgrzymujemy na Podhale. Wyjazd o godz. 7.00. Koszt przejazdu 15 zł. Są jeszcze wolne miejsca.

2. W środę wyruszy z naszego miasta XIX piesza pielgrzymka na Jasną Górę. Weźmie w niej udział około 600 pątników. O godz. 7.30 będzie msza Św. na rozpoczęcie pielgrzymki. W poniedziałek 19 lipca wieczorem, po przebytych trudach pielgrzymich, będziemy ich witali w naszym mieście. W tym dniu o godz. 7.00 pojedziemy autokarami do Częstochowy, aby ich tam przywitać.

3. W piątek jest Uroczystość Matki Bożej Szkaplerznej. Na Górcę u oo. Karmelitów msza św. i odpust. Natomiast w naszej Bazylice, z okazji dnia papieskiego odprawimy mszę św. o Matce Bożej z Góry Karmel o godz. 20.00, na którą za-

praszamy wszystkich parafian. Po Mszy św. odbędzie się apel jasnogórski.

4. Przeżywamy czas wakacyjny – czas urlopów, obozów, kolonii. Tak planujemy ten okres, by znalazło się właściwe miejsce na Mszę Św. niedzielną, codzienną modlitwę oraz pomoc człowiekowi.

5. Święci tego tygodnia: w poniedziałek – wspomnienie św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu, biskupa i męczennika, we wtorek – wspomnienie świętych pustelników Andrzeja Świerada i Benedykta, w środę – wspomnienie św. Kamila de Lellis, kapłana, w czwartek – wspomnienie św. Bonawentury, biskupa i doktora Kościoła, w piątek – wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel /NMP Szkaplerznej/.

—/Ks. Jakub Gil - Proboszcz

„IDŹ, I TY CZYŃ PODOBNIĘ!”

Stara jak świat recepta na sukces. I to jaki sukces! Sukces na całą wieczność! Kochaj Boga! Kochaj bliźniego! Kochaj siebie! Całym sercem, całą duszą, całą mocą, całym umysłem! Całym sobą! Całym twoim życiem!

Masz wymówkę, że nie każdy napotkany człowiek zasługuje na miano bliźniego? Wybierasz ich spośród rodziny, przyjaciół, kolegów, znajomych... Nad nimi łatwiej się pochylić, dostrzec ich cierpienie... Ale nad przypadkowo napotkanym leżącym w błocie pijakiem, zamroczonym narkomanem, dziewczyną z przydrożnego parkingu, rozwrzeszczanym dzieckiem z ulicy? To ponad moje siły!

Może wysłuchawszy opowieści o dobrym Samarytaninie, warto zapatrzyć się w tę postać zaprezentowaną i wypromowaną przez samego Jezusa? Może warto, by on był twoim idolem? Jezus przecież i do ciebie powiedział, wskazując na Samarytanina: „Idź, i ty czyn podobnie!”.

Trudna nauka

Czwarty dzień wizytacji naszej Parafii przez ks. bp Jana Szkodonia był pod znakiem mierzenia się z różnymi trudnościami i przeszkodami. Rozpoczął się Mszą Św. dla mieszkańców ulic Zaskawia a zwłaszcza dla wspólnoty szkoły nr 3. Do czterech klas tamtejszej szkoły uczęszcza zaledwie 35 uczniów. Prosiłem, aby na Mszę wizytacyjną przybyli nasi parafianie, którzy rzadko chodzą do Bazyliki, gdyż bliżej mają na Kopiec do Księży Pallotynów czy do Sióstr Nazaretanek. Ponieważ są oni sporadycznymi uczestnikami we Mszy Św. w naszym kościele, dlatego w ten dzień również do kościoła nie przybyli. Mój głos do nich nie dotarł.

W Zespole Szkół Średnich nr 1, dawnej budowlance, również ks. Biskup miał możliwość doświadczyć trudów współczesnego nauczania. Teatr szkolny wystawił bardzo głęboką sztukę, którą zatytułował: „Trędowaty, bo nie kochany”. Zawsze problemem dla każdej szkoły, tak podstawowej jak i średniej, będzie pomoc we wszechstronnym rozwoju człowieka – tak fizycznej jak i duchowej. Duch ludzki to rozum, wolna wola, ale i emocje – uczucia. Problemem prawdziwego nauczyciela jest troska o ubogacenie umysłowe ucznia, ale także pamięć o kształtowaniu jego sercu. Geniusem nauczyciela jest umiejętność łączenia nauczania z wychowaniem.

Przypomina się tutaj wiersz Adama Mickiewicza: „Młodość życia jest rzeźbiarką, co wykuwa żywot cały. Choć przemija szybko, szparko, cios jej dłuta wiecznie trwały”.

Ks. Biskup chętnie rozmawia podczas składanych wizyt w szkole z nauczycielami. Przez swą obecność chce złożyć hołd i wyrazić uznanie dla ciężkiej pracy nauczycielstwa wadowickiego. Słyszy w rozmowach jak bolesnym przeżyciem dla szkolnych wychowawców jest brak zainteresowań rodziców losami swoich dzieci. Tradycyjne wywiady w niektórych klasach straciły sens. Jakich sposobów szukać, by bardziej zainteresować rodziców postęпами, a może raczej defektami swego dziecka? W tych rozmowach widać było wielką troskę o solidarną współpracę środowiska szkolnego z rodziną, a także z Kościołem. Rozmowy w tych szkołach ukazywały radość, ale i czasami wielką gorycz bycia nauczycielem. Myślałem wtedy o biblijnym pojęciu: powołanie. O losach starotestamentalnych proroków, a także o dziejach apo-

stołów. Nauczyciel w swoim przepowiadaniu często łączy te postawy.

Dzień trudnego uczenia coraz bardziej się rozwijał. Nawiedziliśmy więzienie wadowickie. Przebywa w nim niespełna cztery setki więźniów. Różnego rodzaju służb pełniących w nim trudną pracę jest półtorej setki. Przeżyłem po raz kolejny niezwykle paradoks Ewangelii – zwłaszcza słów: „Bo byłem więźniem, a odwiedziliście mnie”. To miejsce przeznaczone jest do resocjalizacji. Często bardzo trudnej przemiany, a jednak w niektórych wypadkach udanej. Nasz tragiczny poeta Jerzy Libert pisał kiedyś: „Powoli się ciebie uczyć człowieku, powoli – od tego uczenia głowa i serce mnie boli”. Wyjątkowo trudne jest uczenie dobra i piękna, a także całej Ewangelii tych, którzy często chodzili własnymi drogami sprzecznymi z nauczaniem Jezusa. Nie można jednak zapominać, że Chrystus utożsamia się i z głodnym i z chorym i z więźniem. Historia więzienia wadowickiego jest historią każdego człowieka odsiadującego tam karę, a także jest historią ludzi, którzy pełnią tam różnorakie służby trudnego uczenia.

Jak bardzo trudno podjąć pozytywną odpowiedź, gdy na wezwanie Chrystusa bo byłem chory a odwiedziliście mnie odnoszą się z całą wyrazistością do mnie. „Dom dr Edmunda Wojtyły” na ul. Barskiej ma w zamyśle organizatorów służyć pomocą ludziom chorym, których szpital już nie chce, a rodzina nie może sobie z nimi poradzić. To piękne dzieło niezwykle humanitarne i bardzo chrześcijańskie spotkało się z wielkim protestem pobliskiej społeczności. Człowiek chory, który często nie ma szans na wyzdrowienie okazał się wielkim zagrożeniem dla ludzi zdrowych, a zwłaszcza młodych. To wyzwanie do akceptacji

takiego domu przerasta normalnych ludzi. W iluż to miejscach w Polsce w takiej sytuacji był zorganizowany protest. Piszę to, by lojalnie przyjąć trudności, z którymi spotykali się entuzjastyczni twórcy tego domu. To było bardzo trudne uczenie się dla obydwu stron.

Przyzwyczajeni przez całe lata byliśmy do funkcjonowania domów opieki społecznej. Tam już wszystko jest ułagodzone. Ten dom stojący przy ul. Pułaskiego choć posiada mieszkańców umysłowo chorych to jednak nikt normalnie myślący nie odbiera, że jest dla kogokolwiek zagrożeniem. Ileż jednak wymaga delikatnej troski człowiek, który pozbawiony jest normalnego używania rozumu. Obecność ks. Biskupa w tym domu, a także w środowiskowym domu przy ul. Wojtyłów jest czytelnym wyzwaniem i uznaniem dla opiekunów tych domów, którzy dzień po dniu muszą na nowo odkrywać godność człowieka pozbawionego lub ograniczonego umysłowego działania.

W kolejnym punkcie programu tego dnia, który jest pod hasłem trudnego uczenia jest – wizyta złożona w Zespole Szkół Ogólnokształcących. Tyle razy Papież mówił o swoim przywiązaniu do tego gimnazjum, które nosi nazwę Marcina Wadowity. Słusznie profesorowie szczytą się, że jest w niej śmietanka uczniowska – prawie pięćuset. To oni w większości są przygotowani by pójść na wyższe uczelnie, by zdobywać cenzusy naukowe. Przyszła polska inteligencja. Pytał mnie Biskup, co tu w Wadowicach czyni się, by przyszła inteligencja była szczerze przywiązana do Kościoła? Co się czyni, żeby odkrywcy rozum uczniowski dochodził do żywej wiary? W spotkaniu z gronem pedagogicznym tej szkoły patrzę na siedzącego wśród nich ks. Jana Jarco. Du-

mam, ilu w gronie profesorskim ma ks. katechizujący pomocników w trudnym dziele przekazu wiary młodemu pokoleniu, które za kilkanaście lat obejmie ważne stanowiska w naszym społeczeństwie. Wiem jak jest to ciężka odpowiedź.

Ostatnim punktem trudnego uczenia się w tym dniu jest Msza Św. na którą poprosiliśmy zwłaszcza ludzi przeżywających różnorakie biedy. Na każdym kroku słyszymy ludzkie narzekania. Wydawać by się mogło, że kościół będzie pękać w szwach. Przekonałem się jednak po raz kolejny, że wielka ludzka bieda polega i na tym, że on swoich nieszczęść nie potrafi połączyć z bolesnymi tajemnicami Jezusa Chrystusa. Mocno śpiewa grupa Romów. Po kątach są często zaniedbani uczestnicy Kuchni św. brata Alberta, a także korzystający z pomocy zespołu charytatywnego. Gdyby na tę Mszę Św. przybyli wszyscy, którzy dzięki pomocy ludzkiej żyją – to nasza Bazylika byłaby wypełniona. Po raz kolejny w tym dniu stanął problem człowieka, który bardzo często ma postawę roszczeniową. Przyzwyczajony jest do tego, że mu się należy. Co robić, aby go uaktywnić w poszukiwaniu środków życiowych, a także w pragnieniu pracy i jej rzetelnym realizowaniu. Nie jedno imię ma ta polska bieda. Składa się ona z wielu rozdziałów. Bóg jednak jest dla wszystkich bogaty w miłosierdzie. Papież nieustannie uczy o preferencyjnej opcji na rzecz ubogich. Podczas ostatniej pielgrzymki na Błonia Krakowskie w 2002 r. prosił nas o kształtowanie nowej wyobraźni miłosierdzia.

„I tak upłynął poranek dnia czwartego trudnego uczenia i nastał wieczór. Zapłakany nad różnymi ludzkimi biedami Bóg uśmiechnął się od ucha do ucha. I rzekł: Dobrze słuگو dobry i wierny...”